



U Świętego Michała

miesięcznik parafii św. Michała Archaniola w Skrzyszowie

BĄDŹ WIERNY AŻ DO ŚMIERCI I DAM CI WIENIEC ŻYWOTA

31 lipca 2022 * nr 7/190 rok XVII



Parafialna Pielgrzymka Szlakiem Orlich Gniazd na Jasną Górę

Tegoroczna Piesza Parafialna Pielgrzymka Szlakiem Orlich Gniazd na Jasną Górę trwała od 26.06 do 30.06.2022 roku. Po niedzielnej porannej Mszy Świętej wyruszyliśmy autokarem do miejscowości Żerkowice niedaleko Zawiercia, gdzie rozpoczęliśmy pieszą wędrówkę.

Krzyż pielgrzymkowy na przedzie, za nim grupa pielgrzymów w różnym wieku, z różnych miejscowości, każdy z własną intencją do Najlepszej z Matek, do Matki Boskiej Częstochowskiej. Opiekę duchową sprawował ks. Mateusz Drobny, trasę szlakiem Orlich Gniazd przygotował i prowadził Wiesław Smolorz. Każdego dnia pokonywaliśmy około 20 km, na spoczynek zatrzymywaliśmy się kolejno w: Bobolicach, Złotym Potoku, Olsztynie i Częstochowie. W tym roku z powodu upałów na trasę wychodziliśmy o godz. 6.00, żeby jak najwięcej trasy pokonać w przystępnej temperaturze. Każdego dnia: pieśń *"Kiedy ranne wstają zorze"*, krótka modlitwa, błogosławieństwo i w drogę. Kolejny punkt programu to *Godzinki* śpiewane maszerując, rozmowy na różne tematy z najbliższym towarzyszem wędrówki, przeplatane pięknymi pieśniami pielgrzymkowymi. W samo południe modlitwa *Anioł Pański*, następnie różaniec prowadzony przez pielgrzymów, o 15.00 *Koronka do Bożego Miłosierdzia* – i Msza Święta to stałe punkty na naszym pielgrzymkowym szlaku. Ksiądz Mateusz ubogacał śpiew grając na gitarze, zaś dzięki zdolnościom wokalnemu Danusi Szczypki, która niestrudzona prowadziła śpiew, wszystko naprawdę dobrze brzmiało. Wędrując, stanowimy jedną całość – w lesie grupa rozciąga się na znacznej długości, jednakże dzięki odpowiedniemu nagłośnieniu słyszymy się, możemy wspólnie się modlić i śpiewać.

Szlak Orlich Gniazd liczy w sumie 163 km, składa się z 12 zamków zbudowanych na stromych skałach, które powstały w ramach systemu obronnego na granicy Królestwa Polskiego za czasów Kazimierza Wielkiego. Przemierzaliśmy tym szlakiem około 80 km, rozpoczynając spod Okiennika Wielkiego, w Bobolicach podziwialiśmy zamek który został wyremontowany i można go zwiedzić, następnie ruiny zamku w Mirowie. Trasa wiedzie lasami, które

chronią nas od słońca i dają ukojenie. W Złotym Potoku, mieście słynącym z hodowli pstrąga, mieliśmy nocleg w internacie mieszczącym się w Zespole Pałacowo-Parkowym. To bardzo urokliwe miejsce. Park zajmuje blisko 40 ha, przecina go potok Wiercica, który zagospodarowano tworząc kilka stawów, największy z nich ma nazwę *Irydion*. W Olsztynie kolejne atrakcje – mały Giewont i ruiny zamku.

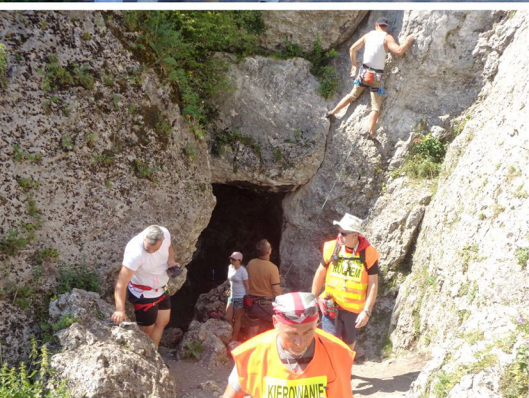
29 czerwca, z Olsztyna pokonaliśmy ostatni odcinek i dotarliśmy na Jasną Górę. Jak zawsze, pamiątkowe zdjęcie pod pomnikiem przeora klasztoru Paulinów, a potem do Kaplicy Jasnogórskiej Pani. Zmęczeni, ale szczęśliwi, po raz kolejny uklękliśmy przed Cudownym Obrazem, aby Matce Boskiej złożyć hołd, podziękować za wszystkie łaski, jakimi obdarza nas każdego dnia i prosić w intencjach, z jakimi pielgrzymowaliśmy. Następnego dnia Msza Święta w Kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej oraz Droga Krzyżowa na wałach, a po powrocie do Skrzyszowa błogosławieństwo na zakończenie tegorocznej pielgrzymki.

Dziękujemy ks. Witoldowi Tatarczykowi za organizację, ks. Mateuszowi za wspólne pielgrzymowanie, za Msze Święte, kazania i wieczorne konferencje. Dziękujemy też ekipie serwującej pyszne kanapki ze smalcem, ogórkiem, pokrzepiającą kawę i słodkie niespodzianki. Wyrazy wdzięczności wszystkim panom, którzy dbali o nasze bezpieczeństwo na szlaku, a także w Częstochowie.

Pielgrzymka to cudowne chwile spędzone na łonie natury, czas zadumy, przemyśleń, w towarzystwie innych pielgrzymów, z którymi można porozmawiać i razem się modlić. Każdy, kto raz wyruszy pielgrzymkowym szlakiem, chce to kontynuować dopóki tylko zdrowie pozwoli, bez względu na warunki pogodowe.

E. G.









Zakończenie roku szkolnego i katechetycznego

Wszystko ma swój początek i wszystko ma swój koniec... I tak też dotarliśmy do końca roku szkolnego i katechetycznego 2021/2022. Zakończyliśmy go 24 czerwca br. Mszą Świętą o godzinie 8.00. A było Bogu za co dziękować. Przede wszystkim za zdobytą wiedzę i umocnioną wiarę. Wreszcie, po wielu kwarantannach, powróciliśmy z nauki zdalnej do stacjonarnej, do swoich ławek, kolegów, koleżanek, nauczycieli, wychowawców i katechetów. Do normalnych rozmów, klasówek, czasem i rozrabiania... Do jakże cennego przebywania z sobą nawzajem.

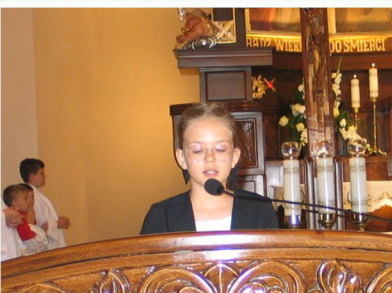
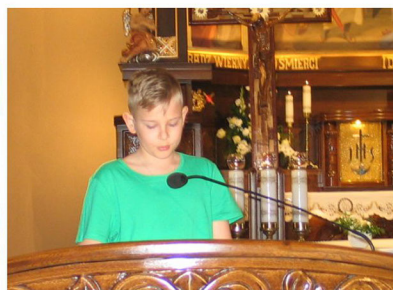
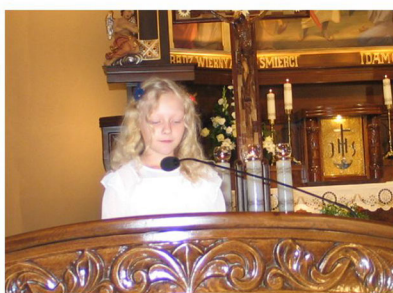
Podczas tej Mszy Świętej razem z siostrą Ryszardą dziękowaliśmy również za 10 lat jej posługi katechetycznej i przygotowywanie dzieci i młodzieży do sakramentów świętych. Siostra Ryszarda przechodzi bowiem na zasłużoną emeryturę. Uśmiech Siostry – bezcenny! Życzymy siostrze Ryszardzie dużo łask Bożych oraz opieki Maryi na dalsze lata posługi w naszej parafii, zanosimy do Boga prośby

o błogosławiony czas emerytury i polecamy Siostrę w naszych modlitwach.

Swoją naukę w szkole podstawowej zakończyły też klasy ósme, które za wszystkie te lata – za zdobytą wiedzę, rozwój duchowy przez przyjęcie Sakramentu Bierzmowania – podziękowały już wcześniej, bo 22 czerwca br. Mszą Świętą o godz. 15.30. Podczas tej mszy klasy ósme prosiły również o dobry wybór dalszej życiowej drogi. Modliliśmy się też za panią katechetkę Małgorzatę Szyrocką-Durczok z okazji jej 59. Rocznicy Urodzin, dziękując za jej kolejny rok posługi katechetycznej w szkole i naszej parafii i prosząc dla niej o łaskę zdrowia i sił na dalsze lata.

Wreszcie są wakacje. Prosimy o dobre ich przeżycie. I choć to jest czas wolny od nauki, to oby nigdy od Boga.

C. B.





O czym będzie szumiał dąb...

100. rocznicę przyłączenia części Górnego Śląska do Polski, my, mieszkańcy Skrzyszowa, uczciliśmy 3 lipca br. pod głazem upamiętniającym powstańców śląskich, który znajduje się przed budynkiem naszej szkoły. Uczniowie i nauczyciele ze Skrzyszowa oraz zaproszeni do współpracy goście przygotowali krótką inscenizację pt. *"Śląskowi Górnemu cześć!"* Scenariusz spektaklu oparty został na artykule prasowym z 1922 r., który ukazał się w 153. numerze *"Sztandaru Polskiego"*. Jeden z żołnierzy opisuje w nim swoje wrażenia z powitania wojsk polskich na terenie ziemi wodzisławskiej. My skupiliśmy się na wydarzeniach, które miały miejsce na terenie Wilchw, na tzw. *Blazym*, gdzie ustawiono jedną z bram powitalnych i gdzie obecnych było wielu ówczesnych mieszkańców Skrzyszowa oraz nasza wiejska kapela strażacka.

Inszenizację przygotowali uczniowie i nauczyciele naszej szkoły oraz członkowie Rady Rodziców. *"Rotę"* przepięknie zaśpiewały chóry: *"Absolwent"* ze Skrzyszowa i *"Kalina"* z Łazisk pod dyрекcją Małgorzaty Tolarz. Towarzyszyła nam również Gminna Orkiestra Dęta pod batutą Ryszarda Wachtarczyka. Narrację prowadziła Dominika Brzoza-Piprek, a w roli żołnierza wystąpił Wiktor Pawlucy (artyści Zespołu Pieśni i Tańca *"Vladislavia"*). Deleгатkę włościanek witającą wkraczających żołnierzy chlebem i solą zagrała Danuta Gajdosz z zespołu *"Kalina"*, rotmistrza Małodeckiego – Artur Marcisz, pracownik UG w Godowie. Pozostałe role zagrane zostały przez uczniów naszej szkoły. Wystąpili: Maksymilian Halista jako powstaniec zrywający okowy niewoli oraz Anna Małysz i Filip Przybyła jako uczniowie witający wojsko polskie i wręczający kwiaty w imieniu dzieci śląskich. W przepięknych strojach ludowych zobaczyliśmy także: Franka Folwarcznego, Wiktorię Halistę, Oliwię Hut, Michała Jedlinę, Amelię Kuczę, Emilię Sitek i Oliwę Wawrzyniak. Głosu Alfonsowi Górnikowi, ówczesnemu prezydentowi Katowic, użyczył Grzegorz Wolny.



Po spektaklu, wójt gminy Mariusz Adamczyk oraz zaproszeni goście, złożyli kwiaty pod głazem upamiętniającym powstańców śląskich, a następnie zasadzili dąb powstańczy. Poświęcone przez księdza proboszcza Witolda Tatarczyka drzewo przez kolejne lata będzie przypominało mieszkańcom gminy o naszej historii i o ważnych wydarzeniach, które zadecydowały o tym, kim i gdzie teraz jesteśmy. Przechodząc obok niego, warto przypomnieć sobie słowa hymnu województwa śląskiego z 1923 r. autorstwa Kazimierza Ligoniasa, a szczególnie zwrotkę:

*Królowo Polska z tronu gwiazd,
Tyś w serca nasze męstwo wlała.
Żeśmy nie dali naszych gniazd,
Cześć ziemi śląskiej ocalała.*

Po zakończeniu uroczystości przed szkołą przeszliśmy barwnym korowodem pod ośrodek kultury, gdzie odbyła się dalsza część plenerowej imprezy upamiętniającej przyłączenie Górnego Śląska do Polski. Piękne tło dla uroczystości stanowił nowo powstały mural przedstawiający dawnych mieszkańców Skrzyszowa na tle kopca wolności. Przypomnijmy, że kopiec został usypany przez skrzyszowian, a przede wszystkim byłych powstańców, w roku 1928 dla upamiętnienia dziesiątej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Na górze kopca, jak pisze Eugeniusz Tolarz w kronice Skrzyszowa, ustawiono trójkątny kamień z datami trzech powstań, a pod nim umieszczono miedzianą rurę z nazwiskami fundatorów. Kopiec został zniszczony w czasie okupacji hitlerowskiej.

Biorąc liczny udział w lipcowej uroczystości, my, mieszkańcy Skrzyszowa, po raz kolejny dowiedliśmy, jak ważna jest dla nas przeszłość, tradycja. Wielu z nas założyło kostiumy z epoki, pojawił się potomek powstańca – pan Lucjan Penkała w mundurze dziadka. Jak zwykle nie zabrakło pań, a nawet dzieci i młodzieży, w strojach ludowych. Lubimy wracać do przeszłości, która jest dla nas nie tylko źródłem siły, ale i zwykłej, ludzkiej radości. I o tym będzie szumiał dąb...

Joanna Bonarek







Beatyfikacja Pauliny Jaricot - założycielki Żywego Różańca

Wielu naszych parafian jest członkami Żywego Różańca i przez codzienną modlitwę różańcową wypraszają wiele łask. O mocy modlitwy różańcowej była również przekonana założycielka *Dziela Rozkrzewiania Wiary i Żywego Różańca* – Paulina Jaricot, która 22 maja tego roku została beatyfikowana.

Paulina Jaricot urodziła się 22 lipca 1799 r. w Lyonie we Francji, jako córka bogatego przemysłowca (fabrykanta jedwabiu), miała sześcioro rodzeństwa. W rodzinie otrzymała staranne wychowanie religijne. Gdy była młodą dziewczyną, poważnie zachorowała. Jej matka, modląc się, zaoferowała Bogu swoje życie za uzdrowienie córki. Niedługo potem zmarła, a jak podają źródła: „*Żaloba po matce skłoniła Paulinę do refleksji nad sensem życia*”. W wieku 17 lat zdecydowała się żyć tylko dla Boga. Po wysłuchaniu pewnego kazania o próżności rozdała biednym swoją biżuterię i przyjęła prosty styl życia oraz sposób ubierania się lyońskich robotnic. Zaczęła odwiedzać biedne lyońskie rodziny, rozdając im jałmużnę. Złożyła prywatnie ślub czystości ciała i ducha; uznała jednak, że nie ma powołania zakonnego.

Dzięki swojemu bratu Fileasowi, który w Seminarium św. Sulpicjusza w Paryżu przygotowywał się do pracy misyjnej w Chinach, dowiedziała się o dramatycznej sytuacji Chińczyków, zwłaszcza tamtejszych dzieci, które umierały z głodu i o konieczności misji w tym kraju. Szukała więc sposobu rozbudzenia wśród katolików entuzjazmu dla ich wspomagania.

Sposób znalazła w 1819 roku. Z gronem dziewcząt w swoim wieku założyła *Stowarzyszenie Wynagrodzicielek Najświętszego Serca Pana Jezusa*. Codziennie adorowały Jezusa Eucharystycznego. Paulina Jaricot zaczęła tworzyć grupy złożone z 10 osób, z których każda starała się zachęcić do wspomagania misji przez inne 10 osób. Z kolei dziesiątki organizowano w setki, a setki w tysiące. Każdy członek zobowiązywał się do codziennej modlitwy za misje i niewielkiej cotygodniowej ofiary na ten cel. Na każdym szczeblu grupami kierowali odpowiedni przewodnicy.

Pierwszymi członkiniami *Dziela* były robotnice, a pierwsze zelatorki (animatorki) zostały wybrane spośród robotnic zrzeszonych w *Stowarzyszeniu Wynagrodzicielek Najświętszego Serca Pana Jezusa*. Pierwsze grupy założyła w fabryce jedwabiu należącej do ojca. Wkrótce idea znalazła naśladowców w całym Lyonie.

W 1819 roku, po połączeniu jej dzieła z podobną organizacją prowadzoną przez panią Petit, ukonstytuowało się lyońskie *Dzielo Rozkrzewiania Wiary*, zwane też *Związkiem Lyońskim*. Zatwierdził je papież Pius VIII, a potem przywileje potwierdzili jeszcze Grzegorz XVI i Leon XIII. *Dzielo* zajmowało się głównie zbieraniem pieniędzy na katolickie misje zagraniczne. W 1822 roku związek przeniesiono do Rzymu i uczyniono je oficjalnym organem Stolicy Apostolskiej do zbierania środków materialnych na misje.

Kiedy Paulina miała 23 lata, jej dzieło już w pełnym rozkwicie, przeszło pod zarząd *Specjalnej Rady* i wówczas podjęła inną, duchową formę wspierania *Dziela*. Otoczyła je modlitwą różańcową. W ten sposób powstał *Żywy Różaniec*. Dzieło modlitewnemu Pauliny Jaricot udzieliło poparcia wielu biskupów oraz generał Zakonu Dominikanów, który w 1836 r. przyłączył *Stowarzyszenie Żywego Różańca* do do-



minikańskiej *Rodziny Różańcowej* przy poparciu papieża Grzegorza XVI. Papież Grzegorz XVI zatwierdził *Żywy Różaniec* w 1832 r.

Praca Pauliny odegrała dużą rolę w rozwoju francuskiego ruchu misyjnego w XIX wieku. Sytuacja społeczna we Francji w pierwszej połowie XIX wieku była coraz trudniejsza. Wobec tak pogarszającej się sytuacji społecznej we Francji, Paulina zaczęła szukać systemu rozwiązania problemu uboższych rodzin robotniczych. Cały swój majątek zainwestowała w budowę gmachu, który miał być idealnym ośrodkiem przemysłowym, gdzie robotnicy z rodzinami mieli cieszyć się pracą roztropnie kierowaną i sprawiedliwie wynagradzaną. Inwestycja upadła wskutek oszustwa nieuczciwych ludzi – administrator fortuny jej rodziny nie tylko doprowadził ją do ruiny, ale też zaciągnął poważne długi na nazwisko Pauliny Jaricot, w związku z czym utraciła wszystko. Paulina do końca życia spłacała długi, była pogrążona w wielkim ubóstwie – nawet siennik, na którym leżała – miała pożyczony. Odchodziła z tego świata w chorobie i całkowitym opuszczeniu. Zmarła mając 63 lata, 9 stycznia 1862 roku. Jednak pozostawiła po sobie piękne dzieła.

Założone przez nią *Dzielo Rozkrzewiania Wiary* od 1922 r. ma status *Dziela Papieskich*, a obecnie funkcjonuje w 144 krajach. Natomiast *Koła Żywego Różańca* po kilku latach działania liczyły ponad milion uczestników. Z czasem *Żywy Różaniec* mocno rozpowszechnił się w Europie i poza nią, tym samym Paulina Jaricot, choć uważała się tylko „za zapalną świeczkę”, to jednak stała się założycielką jednego z największych misyjnych dzieł w Kościele. Sama jednak napisała kiedyś, że: „*Najważniejszą rzeczą i najtrudniejszą jest uczynić różaniec modlitwą wszystkich*.”

W samym tylko Skrzyszowie, wśród członków *Żywego Różańca* jest 320 osób należących do 16 *Róż Różańcowych*. Piękną pamiątką w roku, w którym założycielka *Żywego Różańca* została wyniesiona na ołtarze, byłoby utworzenie w Skrzyszowie kolejnej – 17 *Róży Różańcowej*.

Każdy człowiek może znaleźć w ciągu dnia kilka minut, aby odmówić dziesiątkę różańca, czyli jedną tajemnicę. Każda z osób tworzących dwudziestoosobową *Różę Różańcową* zobowiązuje się do odmawiania jednej tajemnicy, czyli wszyscy razem odmawiają codziennie cały różaniec. Wszystkich członków *Róży* dotyczy taka sama zasługa, jakby odmówili cały różaniec. Nieodmówienie tajemnicy nie oznacza grzechu, a utratę zasługi.

Modlitwa różańcowa jest szczególną modlitwą, którą warto się modlić i każdy, kto modli się różaniec, jest o tym przekonany. Sama Matka Boża nieraz wzywała do modlitwy różańcowej... może warto to przemyśleć i odpowiedzieć na te wezwania... Na pewno przyniesie to wiele dobra.

oprac. A. R.
na podstawie: www.pakosc-kalwaria.franciszkanie.net,
www.radiomaryja.pl, www.diecezjakielce.pl,
www.gosc.pl, www.nspj-glogow.strony-parafialne.pl,
www.niedziela.pl, www.rozaniec.katowice.pl

W telegraficznym skrócie

W niedzielę 26 czerwca br. gościem w naszej parafii był ks. Wołodimir Rosołowski posługujący kiedyś w kościele św. Michała Archanioła we Lwowie na Ukrainie, gdzie proboszczem jest kapłan pochodzący z naszej archidiecezji – ks. Jacek Kocur. Wygłosił Słowo Boże, a przed kościołem można było złożyć dar na tę ukraińską parafię.

*

W pierwszy weekend lipca br. odbyła się w naszej parafii weekendowa wersja nauk przedmażeńskich dla narzeczonych. Uczestniczyło w nich 13 par. Bóg zapłać naszym paniom z Poradni Życia Rodzinnego: Annie Robak, Radosławie Stabla oraz Agacie Trzeciak za całą posługę.



*

W nocy z 7/8 lipca br. w klasztorze naszych Sióstr Służebniczek odbyła się całonocna Adoracja Najświętszego Sakramentu.

*

15 lipca br. odbyło się spotkanie wszystkich uczestników zaplanowanej na przełom września i października pielgrzymki do Turcji. Zgłoszonych jest 46 osób.

*

W niedzielę 24 lipca br. świętowaliśmy Drugi Światowy Dzień Dziadków i Osób Starszych. Ustanowił go papież Franciszek. Wiąże się on z przypadającym 26 lipca liturgicznym wspomnieniem św. Joachima i Anny – rodziców Maryi, a dziadków Pana Jezusa. Troska o dziadków i osoby starsze jest jednym z podstawowych zadań cywilizacji chrześcijańskiej.

*

Również w niedzielę 24 lipca br. po każdej Mszy Świętej odbyło się poświęcenie samochodów i pojazdów mechanicznych. Ma to związek z przypadającym 25 lipca liturgicznym wspomnieniem św. Krzysztofa – patrona kierowców. Już od wielu lat parafia nasza włącza się w tym dniu w akcję "Grosz za kilometr" organizowaną przez Miva Polska – czyli przez Komisję Episkopatu Polski ds. Misji, wspomagające misje i misjonarzy. Akcja "Grosz za kilometr" polega na złożeniu daru 1 grosza za każdy szczęśliwie przejechany kilometr w ciągu ostatniego roku. Za złożone dary Miva kupuje środki transportu dla misjonarzy – samochody, ambulanse, motocykle, motorówki, konie i rowery.



*

Ogromna prośba do wszystkich korzystających z cmentarnych konewek, by odnieść je z powrotem do tej samej studni, skąd były zabrane. To też wyraz miłości do zmarłych, o których groby dbamy i wyraz miłości do żywych, którzy mogą skorzystać z konewek.

*

Podziękowania do wszystkich parafian i nie tylko, za wszelkie formy służby na rzecz naszej parafii: pracy, pomocy finansowej i materialnej, gesty życzliwości, uczynności, dobre słowo! Serdeczne Bóg zapłać za wszelkie dary, Bóg zapłać za wpłaty na konto parafialne (podawane w każdym numerze gazetki), Bóg zapłać za wszelkie indywidualne ofiary, Bóg zapłać za wszystkie gesty pomocy i życzliwości: *Anonimowi Ofiarodawcy, Brzemia Teresa Eugeniusz, Bujok Katarzyna, Dziwok Michalina Tadeusz, Gładysz Krzysztof, Grzegoszczyk Androna Adam, Grzegoszczyk Erna, Grzegoszczyk Grażyna Eugeniusz, Grzonka Jadwiga, Gulec Agnieszka, Hudek Cecylia, Klapuch Izabela Tadeusz,*

Klapuch Maria Jan, Klepek Gertruda Franciszek, Kopiec Barbara Jan, Kopiec Danuta, Kopiec Mirosław Marzena, Kosider Joanna Krzysztof – Firma Gedeon, Krzystała Aniela Józef, Lichtarski Genowefa Julian, Maciejewska Rita, Martynowski Wiesława Andrzej, Musioł Mariola Łucjan, Oślizło Józef, Paloc Regina, Pawliczek Mirosława Zdzisław, Penkała Bogusława Tadeusz, Peterek Leokadia, Porwoł Helena, Robak Anna Robert, Smolorz Natalia, Smolorz

Alicja Wiesław, Swoboda Halina Zenon, Szczepański Iwona Bogusław, Szczypka Danuta Kazimierz, Szkatuła Aurelia Hilary, Szkatuła Sylwia Tomasz, Wnuk Danuta, Wnuk Gabriela Bogusław, Wuwer Henryka Rajmund, Zajączkowska Marcelina.

Nie chcąc pominąć nikogo – wszystkim serdeczne Bóg zapłać!

ks. W. T.

GODZINY OTWARCIA KANCELARII PARAFIALNEJ

Poniedziałek	8.00 – 9.00 i 16.00 – 17.00	Czwartek	nieczynne
Wtorek	nieczynne	Piątek	16.00 – 17.00
Środa	8.00 – 9.00 i 18.00 – 19.00	Sobota	nieczynne



Żywy Różaniec

O mocy modlitwy różańcowej nie trzeba przekonywać. Jest modlitwą, o którą bardzo prosi Maryja. Już bardzo dużo ludzi odmawia różaniec, a można jednak nadać tej modlitwie jeszcze jeden ważny element – budowanie wspólnoty. W jedność siła. W naszej parafii powstaje 17 Róża Różańcowa im. błogosławionej Pauliny Jaricot – założycielki Żywego Różańca – niedawno wyniesionej na ołtarze. Zgłosiło się już kilka chętnych osób. Czekamy na dalsze, tak, by wszystkich było 20. Zapisy u pani Renaty Jureczko bądź u księdza Proboszcza. Bardzo zachęcamy. A dodatkową zachętą niech będzie *Akt osobistego oddania się Matce Bożej członków Żywego Różańca* i słowa wiersza o różańcu.

R. J.

Akt osobistego oddania się Matce Bożej członków Żywego Różańca

Bogurodzico, Dziewico, Maryjo, Królowo Polski i Królowo Różańca Świętego! Oddaję Ci siebie, moje modlitwy i prace, radości i cierpienia. Oddaję Ci moją obecność w Żywym Różańcu i wszystkie sprawy, które każdego dnia w modlitwie różańcowej polecam Bogu przez Twoje, Matko, wstawiennictwo. Pragnę razem z Tobą kontemplować oblicze Chrystusa, aby już teraz radować się i cierpieć razem z Nim w tajemnicach światła, a w tajemnicach chwalebnych spodziewać się nagrody nieba. Maryjo, pomóż mi wiernie spełniać zobowiązania wynikające z przynależności do Żywego Różańca i coraz bardziej kochać Twojego Syna i Ciebie. Amen.

Różaniec

*O różańcu najświętszy, co cię trzymam w dłoni,
kiedy dusza ma cierpi i krwawe łzy roni.*

*Kiedy moje ciało całe w bólu płonie,
ty, o słodki łańcuchu, oplataj me dłonie.*

*Ty, łańcuchu najśladzszy, co łączysz nas z Bogiem,
ty, co dajesz schronienie przed odwiecznym wrogiem.*

*Ty tęsknocie mojej przynieś ukojenie,
gdy na twoich paciorkach wypraszam zbawienie.*



*Ten różaniec w mych dłoniach jest jak znak na niebie,
że na wieki Maryjo należę do Ciebie.*

*I choć ból i cierpienie ciało me rozrywa,
Twoja ciepła łza, Matko, krew z mojej twarzy zmywa.*

*A gdy śmierci godzina w progach moich stanie,
Ty mi, Matko kochana, wyjdiesz na spotkanie.*

*I dotkniesz mojej duszy, co w cierpieniu kona,
przez różaniec, Maryjo, będzie ocalona.*

*I ten łańcuch najśladzszy moje dłonie splecie,
on jest kluczem do szczęścia w tym i tamtym świecie.*

Parafia św. Michała Archanioła w Skrzyszowie
ul. Wyzwolenia 39, 44-348 Skrzyszów
ING Bank Śląski 40 1050 1403 1000 0023 0745 8881
tel. (32) 47 26 608

e-mail: witold.tatarczyk@katowicka.pl

<http://www.skrzyszowparafia.pl>

Bieżący numer gazetki współtworzyli: ks. Witold Tatarczyk,
Ewa Gąsior, Renata Jureczko, Joanna Bonarek, Bronisław Koziej,
Anna Robak, Celina Burda,
foto 100. rocznica - D. Szewczyk, F. Brzoza i F. Mojżysz.

Nakład: 450 szt.

skład: Rela & Cela e-mail: 480402@gmail.com

Druk: Drukarnia "LEGIS" Wodzisław Śl. ul. Jastrzębska 157

Życ warto i umrzeć warto...

Za słownikiem synonimów: **żał** – *negatywny stan emocjonalny spowodowany doznaną stratą; towarzyszy mu często trudność w pogodzeniu się, że tego, co utracone już nie ma i wynikającym z tego brakiem akceptacji rzeczywistości takiej, jaka jest tu i teraz*; **pożegnanie** – *rozłączenie, rozłąka, separacja, pogrzebanie, rozdział, pochowanie, rozdzielenie, rozejście się, rozstanie*.

19 sierpnia 2002 roku zakończyła się ostatnia pielgrzymka papieska do Polski. Jan Paweł II odleciał do Rzymu o godzinie 18.30. Wchodząc do samolotu w podkrakowskich Balicach padły słowa: *"W chwili, w której przychodzi mi wracać do Watykanu, spoglądam raz jeszcze na was wszystkich. Z wielką radością dziękuję Bogu, że dane mi było przebywać znowu w Ojczyźnie. Polsko kochana – żał odjeżdżać!"* Odleciał – na zawsze – już nie wrócił i nie wróci...

Jeden obraz przekazywany przez telewizję widzę do dziś, a w uszach mych słyszę melodię pieśni *"Zapada zmrok..."* granej przez orkiestry towarzyszące pożegnaniu na płycie lotniska. Dziś, kiedy wspominam te chwile, wydaje mi się, że ta muzyka i melodia stale płynie – bez ustanku, mimo upływu tylu lat.

Nikt z nas nie jest wolny od zmartwień, cierpienia i kłopotów. Przychodzi nam niemal każdego dnia stawiać czoła nowym wyzwaniom, dźwigając bagaż chorób, samotności i nierzadko trudnych oraz bolesnych doświadczeń.

W chwilach przygnębienia czy smutku często nucę tę melodię, bo jest piękna, bo kojarzy mi się z tymi najbliższymi, którzy odeszli: dziadkowie, rodzice, kuzyni i inne bliskie mi osoby. Ostatnio, w marcu br. odeszła do Pana nagle moja siostra. Samo życie, pogrzeb niby normalka: ktoś przychodzi, odchodzi. Tym razem długo nie mogłem się pozbierać. Choć córka moja mówi, że będzie mi ciężko, bo to siostra, bo byliście blisko ze sobą szczególnie w młodości, kiedy poznaliście smak braku chleba w domu, itd. Na wiadomość o śmierci padła decyzja – jechać natychmiast prawie 500 km. Tam, pierwsze kroki do kościoła, do konfesjonu, aby Sakrament Pokuty poświęcić zmarłej siostrze. Modlitwy, msza żałobna, pogrzeb. Opiekun cmentarza dzień po pogrzebie pytał kto to był wczoraj pochowany, bo przez kilkanaście lat tylu ludzi nie widział na tym cmentarzu. A kto to był: niby nikt. Prosty człowiek. Matka siedmiorga dzieci, a jednym z nich jest ksiądz Marcin – po 11 latach posługi proboszcz jednej z parafii w Toruniu. Pozostałe dzieci wykształcone. A ona zawsze skromna, pogodna, spokojna, wystarczało to, co było. Nawet w jej trumnie nie było kie-szeni, aby włożyć brewiarz czy różaniec, które codziennie odprawiała. A tych ludzi dużo, bo może to fakt, że uroczystość prowadził biskup ordynariusz, że było dużo księży, że

uczestniczył m. in. burmistrz czy starosta, że bez rozgłosu – tak spontanicznie.

Mały człowiek a wielka sprawa. Zawsze z Bogiem, z modlitwą już od dziadzia, który w swe spracowane dłonie brał procesyjny krzyż czy śpiewał *Godzinki* itd., a babcia tyle kilometrów do kościoła latem na boso, aby nam mówić o Dobrym Pasterzu, o dobroci itd.

Czas wracać do domu. Na pożegnanie najmłodsza moja siostra, bardzo schorowana mówi: *"Patrząc na to wszystko, na dzieci i rodzinę, powiem, że jednak żyć warto i umrzeć w takim otoczeniu warto"*. Pozostawiłem wiązanek kwiatów, a na szarfie trzy wyrazy: *Żał, ból, brat*.

Minęło już kilka dni, ale jest mi ciężko, a wtedy często nucę moją ulubioną melodię *"Zapada zmrok..."* z moimi następującymi słowami:

Zapada zmrok, już wszystkie światła gasną,
Bo właśnie nadszedł Twego życia kres.

I tylko jedno Światło nie zagasło,
Tym Światłem Pan, co dziś powołał Cię.

Zostawiasz nas, jak smutna to jest chwila,
Wśród kwiatów leży ciche ciało Twe.

Przy głowie świece, a wkoło rodzina,
Na twarzach smutek, z oczu płyną łzy.

Żegnamy Cię, śmierć życie Ci zabrała,
Pielgrzymki ziemskiej skończył się Twój trud.

Zostało ciało, dusza uleciała,
Tam, gdzie jej miejsce przygotował Bóg.

Choć w piersi smutek i żał serce ściska,
Ufamy, że Bóg złączy kiedyś nas.

Przyjdzie ten dzień, gdy ciało swe odzyskasz,
A Dobry Bóg osądzi życie Twe.

Odchodzisz stąd, przed Tobą nowa droga,
Jesteśmy, by pożegnać Ciebie tu.

Modlitwą, którą wznosimy do Boga,
I Naszej Matki, Pani grzesznych dusz.

Maryjo Matko wysłuchaj błaganie,
Od mocy złych uchron i duszę tą.

Pod Twą opieką nic jej się nie stanie,
Do tronu Pana prosimy, prowadź ją.

A jeśli dusza nie jest godna tego,
O Wszechmogący racz pokutę dać.

Prosimy, Jezu wybaw Ją od złego,
By mogła wieczny odpoczynek mieć.

Maryjo, wszyscy ufność w Tobie mamy,
Ciebie, jak Matkę w potrzebie wzywamy.
Byś nas broniła i przy sobie miała,
W godzinę śmierci nas Bogu oddała.

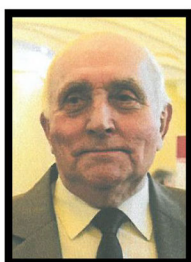
Bronek

W ostatnim czasie:

Requiescant in pace...



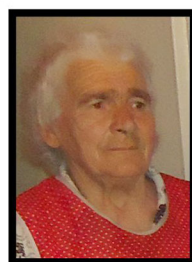
Olga Łukaszewska
lat 80



Joachim Stokowy
lat 85



Andrzej Kubica
lat 52



Cecylia Sosna
lat 79



Erna Grzegoszczyk
lat 88

Jubilaci i Solenizanci:



Imelda Polnik
75. Rocznica Urodzin



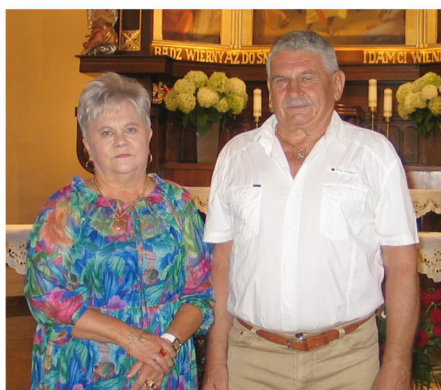
Małgorzata Szyrocka-Durczok
59. Rocznica Urodzin



s. M. Ryszarda
10. lat katechizacji
i emerytura



Bartosz Żak - Roczek



Alicja i Roman Pękała
50. Rocznica Małżeństwa
Roman - 70. Rocznica Urodzin



Grażyna i Eugeniusz Grzegoszczyk
40. Rocznica Małżeństwa
Grażyna - 60. Rocznica Urodzin
Eugeniusz - 65. Rocznica Urodzin



Danuta i Kazimierz Szczypka
35. Rocznica Małżeństwa

Przez Chrzest Świąty do naszej Wspólnoty Kościoła włączone zostały:

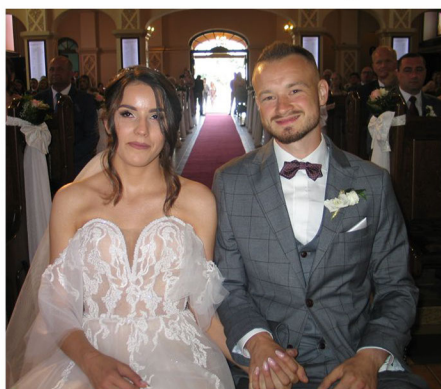
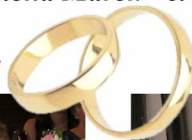


Hanja Mitko - c. Andreasa i Joanny

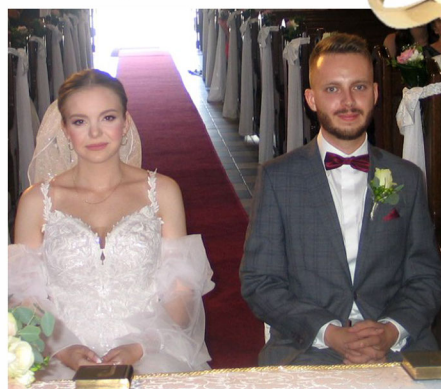


Zofia Helena Marek - c. Grzegorza i Agnieszki

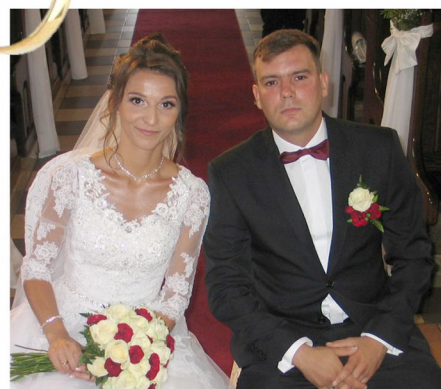
Sakramentalny Związek Małżeński zawarli:



Sylwia Kurzydym - Rafał Konopek



Zuzanna Grzegoszczyk - Szymon Swoboda



Roksana Kocjan - Piotr Kawa

